

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 6 listopada 2014 r. około godziny 17.40 J. K. poruszał się samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) w W.. Jechał sam, miał trudności z utrzymaniem prostego kierunku jazdy. Znajdował się pod wpływem alkoholu (jak wykazało później przeprowadzone badanie o godz. 18.04 miał 1,22 mg/l, o godz. 18.22 miał 1,27 mg/l, o godz. 19.02 miał 1,08 mg/l, o godz. 19.06 miał 1,08 mg/l, o godz. 19.25 miał 1,06 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). Alkohol uprzednio spożywał na spotkaniu m.in. A. Z.. Gdy jadące przed nim pojazdy zatrzymały się z uwagi na zapalenie się czerwonego światła przed skrzyżowaniem, J. K. najechał swoim samochodem na tył poprzedzającego samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), którym kierował M. T. (1), a jego pasażerem był S. M.. Uderzenie nie było zbyt silne i nie spowodowało uszkodzeń w obu pojazdach. S. M. i M. T. (1) poczuli jednak uderzenie w ich pojazd i wysiedli z samochodu. Chcieli zobaczyć uszkodzenia swojego auta oraz chcieli porozmawiać z kierowcą samochodu, który w nich uderzył na temat stłuczki. J. K. krzyknął do nich, że nic się nie stało, że on odjeżdża. Gdy do samochodu J. K. podszedł S. M., przez otwartą szybę zobaczył, że wewnątrz jest jedna osoba – mężczyzna na siedzeniu kierowcy, od której czuć silny zapach alkoholu. Nadto inni kierowcy, którzy się zatrzymali z tyłu krzyknęli, aby zatrzymać kierowcę V. (...), który od dłuższego czasu jedzie zygzakiem i stwarza niebezpieczeństwo na drodze, najprawdopodobniej jest pijany, trzeba wezwać policję. Wówczas S. M. wezwał policję. Samochody zjechały na bok drogi, aby nie tamować ruchu. Uczestnicy zdarzenia wyszli z samochodu, w tym J. K. i czekali na przyjazd policji. Po około 10 minutach na miejsce zdarzenia przyjechał patrol policji w skład którego wchodził M. T. (2) oraz A. N.. J. K. poddano badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. J. K. przekazał swój samochód przybyłej na miejsce zdarzenia osobie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił głównie na podstawie: zeznań świadków M. T. (1), S. M. oraz funkcjonariuszy policji A. N. oraz M. T. (2), a także protokołów badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Uzupełniając sąd wziął pod uwagę zeznania świadka A. Z..

J. K. w trakcie czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 27). Następnie przesłuchany w trakcie rozprawy głównej obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie prowadził pojazdu w czasie zdarzenia, był jedynie pasażerem. Oświadczył, że nie było żadnej kolizji i nie było żadnego uszczerbku w pojazdach, które uczestniczyły w tym zdarzeniu (k. 73).

### ***Sąd zważył co następuje.***

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego co do faktu, iż nie prowadził samochodu V. (...) w dniu 6 listopada 2014 r. o godz. 17.40 na ul. (...) w W.. Zdaniem Sądu obwiniony poprzez swoje wyjaśnienia chce tylko i wyłącznie uniknąć odpowiedzialności za popełniony czyn. Świadkowie S. M. oraz M. T. (1) swoimi wyjaśnieniami w sposób niezbity wykazali, iż to właśnie obwiniony prowadził samochód, który uderzył w pojazd w którym się znajdowali. Oprócz J. K. nikt inny nie znajdował się wówczas w pojeździe. Nadto zarówno na podstawie zeznań wspomnianych świadków, jak również przede wszystkim protokołów badań ustalono, iż obwiniony znajdował się pod silnym działaniem alkoholu. Jedynie co można przyznać J. K. to fakt, iż w wyniku uderzenia w samochód V. (...) zarówno jego pojazd, jak samochód należący do S. M. nie ucierpiały. Uczestnicy zdarzenia także nie ponieśli obrażeń.

Świadkowie M. T. (1) oraz S. M. rzetelnie opisali okoliczności stłuczki. Byli kilkakrotnie przesłuchani w sprawie. Starali odpowiedzieć wyczerpująco na wszystkie zadawane im pytania. Wskazali na obwinionego jako sprawcę kolizji. Zaprzeczyli, aby ktoś inny oprócz J. K. znajdował się w chwili zdarzenia w samochodzie. Wbrew stanowisku obrony w oparciu o zeznania tych świadków, sąd jest przekonany, iż obwiniony nie mógł się w czasie od uderzenia w samochód do podejścia do niego świadków przemieścić w ramach pojazdu, tj. przemieścić się z fotela pasażera na fotel kierowcy.

Zresztą było by to nielogiczne z jego punktu widzenia, przecież był pod wpływem alkoholu, więc dlaczego miałby się przemieścić za kierownicę, zamiast jak twierdzi pozostać na fotelu pasażera.

Jako za równie wartościowe Sąd potraktował zeznania funkcjonariuszy policji M. T. (2) oraz A. N.. Opisali w sposób pełny przeprowadzoną przez nich interwencję zleconą na ul. (...) w dniu 6 listopada 2014 r. Wskazali, iż w wyniku przeprowadzonego przez nich badania alkomatem ustalili, iż wskazany im jako sprawca stłuczki J. K. znajdował się pod silnym wpływem alkoholu.

Dla materiału sprawy sąd uznał za mało wartościowe zeznanie zawnioskowanego przez obronę świadka W. K.. Sąd wprawdzie nie neguje podanej przez świadka okoliczności, iż spotkał się z J. K., który wówczas znajdował się jako pasażer w samochodzie marki V. (...), jednak jak wskazał świadek miało to miejsce na ul. (...), a nie w miejscu zdarzenia. Nadto owo spotkanie wydarzyło się w nieustalonym czasie. Świadek K. nie potrafił wskazać, którego dnia miało miejsce. Podał jedynie, że to zdarzenie odbyło się jesienią w porze popołudniowej. Podane okoliczności bynajmniej nie przeczą podanym okolicznościom przez S. M. oraz M. T. (1) co do okoliczności stłuczki której dopuścił się J. K..

Natomiast jako wartościowe, ale nieistotne dla opisu przedmiotowej w sprawie sytuacji, sąd potraktował zeznania świadka A. Z.. Ten świadek opisał spotkanie towarzyskie, które odbyło się w dniu 6 listopada 2014 r., w którym uczestniczył obwiniony oraz świadek. Na tym spotkaniu J. K. spożywał alkohol. Świadek zeznał jednak, że ze spotkania obwiniony odjechał jako pasażer swojego samochodu. Nie był w stanie podać tożsamości kierowcy, który podwoził J. K.. Sąd uważa zeznanie świadka za rzetelne, jednak mimo jego depozycji nie są one sprzeczne ze zeznaniami S. M. i M. T. (1). Jak wskazał świadek J. K. opuścił spotkania ok. godz. 17. Zdaniem Sądu nie da się wykluczyć, że obwiniony mógł być rzeczywiście przez część drogi podwożony przez inną osobę. Z drugiej jednak strony, później sam znajdując się pod wpływem alkoholu mógł zasiać za kierownicą swego samochodu i spowodować stłuczkę, jak zeznali świadkowie M. oraz T..

Sąd nie ma ponadto zastrzeżeń co prawidłowości przeprowadzenia przez funkcjonariuszy policji badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzonych wobec J. K. (k. 8,9). Dlatego owe badania zaliczył do materiału dowodowego w sprawie i oparł się na nich ustalając stan nietrzeźwości obwianego.

Odnosnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 76 § 1 k.p.w., w postaci między innymi notatki urzędowej (k. 2-3), szkicu miejsca zdarzenia (k. 5) oraz protokołów oględzin pojazdów (k. 6, 7), Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, iż wina obwinionego odnośnie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości, a polega na tym, iż W dniu 06 listopada 2014 r. około godz. 17:40 w W. przy ul. (...), będąc pod wpływem alkoholu na skutek niezachowania należytej ostrożności podczas kierowania samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) doprowadził do kolizji z pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. T. (1). Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 86 § 1 k.w.

Na podstawie art. 86 § 2 k.w. odpowiada sprawca, który nie zachowując należytej ostrożności, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że poprzez zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym rozumieć należy zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, jak i reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu (uchwała SN z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33). Podstawową zasadą w ruchu drogowym jest obowiązek uczestnika ruchu i innej osoby znajdującej się na drodze zachowania ostrożności albo – gdy ustawa tego wymaga – szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz

narazić kogokolwiek na szkodę. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym jako „szczególną ostrożność” należy rozumieć zachowanie ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu, a więc pieszego, kierującego, a także innej osoby przebywającej w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze, do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (art. 2 pkt 22).

W niniejszej sprawie obwiniony znajdując się pod silnym wpływem alkoholu, co naturalnie miał obniżone możliwości psychomotoryczne i co za tym idzie miał znaczne problemy w utrzymaniu prawidłowego kierunku jazdy na drodze publicznej na której znajdowali się inni uczestnicy ruchu. Można powiedzieć, iż na szczęście w wyniku jego działania podczas hamowania, uderzył w poprzedzający jego samochód pojazd. J. K. nie wyrządził swoim działaniem żadnych uszkodzeń w pojazdach czy też uszkodzeń ciała u osób biorących udział w zdarzeniu. Stało się to najprawdopodobniej z uwagi na fakt, iż samochody poruszały się z małą prędkością. Jednak mimo tego swoim zachowaniem niewątpliwie spowodował znaczne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu. Tym samym czyn obwinionego wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 86 § 2 k.w., którego ustawowy opis zawiera trzy, łącznie występujące elementy: niezachowanie należytej ostrożności, znajdowanie po użyciu alkoholu oraz spowodowanie wskutek tego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przy wymiarze kary należy wskazać, iż J. K. ma 55 lat. Ma wykształcenie wyższe ekonomiczne. Prowadzi własną działalność gospodarczą. Osiąga dochody w wysokości 10.000 zł Jest żonaty. Na jego utrzymaniu pozostaje dwoje uczących się dzieci.

Jako okoliczność łagodzącą należy potraktować stosunkowo mały rozmiar powstałej w wyniku kolizji szkód w zakresie uszkodzeń pojazdów. Natomiast na pewno jako okoliczność obciążającą należy potraktować stan upojenia alkoholowego w jakim się znajdował obwiniony w wyniku zdarzenia. Jak wyżej wskazano wydaje się okolicznością pomyślną dla innych uczestników ruchu to że obwiniony znajdując się w takim stanie nie wyrządził żadnych innych, poważniejszych skutków.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 4000 złotych, uznając ją za adekwatną zarówno do stopnia winy jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jak również realizującą cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na osobę obwinionego, ponadto za sprawiedliwą w odczuciu społecznym. W ocenie Sądu stopień szkodliwości społecznej tego czynu jest dość wysoki, albowiem obwiniony znajdując się w stanie o obniżonej reakcji psychomotorycznej na zdarzenia na drodze, tj. pod wpływem alkoholu nie zachowując szczególnej ostrożności podczas hamowania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z innym pojazdem i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd uznał zatem, iż karą adekwatną do wagi popełnionego czynu, jest kara grzywny we wskazanej wysokości, która stanowi realną i odczuwalną dolegliwość dla ukaranego.

W ocenie Sądu orzeczona grzywna uwzględnia również, zgodnie z art. 24 § 3 k.w. dochody oraz sytuację majątkową, rodzinną i osobistą obwinionego. Jak wskazano obwiniony ma na utrzymaniu dwoje dzieci, uzyskuje dochód w wysokości ok. 10000 zł, jednak zapłata grzywny w wysokości 4000 złotych jest w ocenie Sądu dla niego w pełni możliwa i nie zagraża egzystencji obwinionego. Orzeczona kara uświadomi obwinionemu wagę i znaczenie naruszonych przez niego przepisów oraz konieczność ostrożnej i uważnej jazdy w ruchu drogowym, w efekcie zaś zapobiegnie popełnianiu przez obwinionego kolejnych wykroczeń drogowych. Tym samym zostaną spełnione określone w art. 33 § 1 k.w. cele kary.

Nadto stosownie do treści art. 86 § 3 k.w., sąd uznał z uwagi na spowodowanie przez J. K. istotnego zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego wskazane jest aby orzec wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów na okres 2 lat. Na poczet przedmiotowego zakazu, sąd orzekł okres zatrzymania prawa jazdy od dn. 6 listopada 2014 r.

O kosztach postępowania Sąd stosownie do dyspozycji art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k.